

501

A R B I T E R.



Bydąc Obywatel^{em} kochaj^{ącym} Ojczyznę, czu^{łem} się w obowiązku przysłuchiwać się materjom interesuj^{ącym} Kr^ólestwo. Przysta^{łem} na wszystko, co Sejmowi światł^{ego} wyroki zaięły. Konstytucya 3go M^{ai}a zaręcająca Wolność swobody, Prawa i Przywileje dla wszystkich; zostawiła Wolność wynurzenia zdania nad Proiektami nie zrozumianemi, Proiekt, pod Tytułem niżej wyrażonym, obojętny, i w wyrazach ogólnych zamknięto, względem Duchowieństwa Ritus Græco-Uⁿiti, lękać się mi kazał, aby podobnego i Stan Rycerski kiedyś nie doznał losów swoich ulepszenia. Obojętność zawsze iest albo na uszkodzę drugiemu, albo na zawiedzenie nadziei złe za^fundowaney, nie iest rzeczą moją przenikać N. Stanowi Wyroki, ale przedłożyć Uwagi nad wła^{tn}emi wątpliwościami z rozbi^{oru} Proiektu następującego powziętemi. Gdy zostanę objaśnionym, wyznam błąd wła^{tn}y, gdy nie zostanę objaśnionym, szukać oświecenia nie przestanę, żeby^m wielbił, że wszelkiej w^{sp}oleczności, oddana s^{praw}iedliwość

J. SZCZAWINSKI.

Arbiter. mpp.

U W A G I

N A D

PROIEKTEM POD TYTUŁEM

Wzgląd na Duchowieństwo Świeckie Ritus Graco-Uniti.

GDY w Obrządku Greckim ziednoczonym i nie ziednoczonym, iak w całym Kościele Wschodnim, tak w Kraiach Rzepltey Duchowieństwo całe składa się z Kleru w naywiększey części żonatego świeckiego, i jednego regularnego czyli Zakonnego; gdy wszystkie naydawniejsze Prawa Przywileje i Prerogatywy od Cesarzow Greckich, od Xiażąt Udzielnych Ruskich, od W. Xiażąt Litt a później od NN. Królów Polskich zawsze dla całego wogół Duchowieństwa tegoż Obrządku nadawane były; Tam tytuł oznaczający oddzielność względów dla samego Kleru Świeckiego bez wzmianki regularnego w rozmaite wprawia wątpliwości. *Amo.* Czym jest sam Kler Świecki, na udzielne zasłużył względy. *zdo.* Czy te względy zgodzą się z Obrządkiem Ruskim powszechnymi zwyczajami i Kraiowemi Prawami. *zto.* Czy też względy zależą od Władzy Świeckiey a nie raczey Duchowney. *4to.* Czy Kler Regularny zasłużył by być usłubionym od uczestnictwa względów Rzepltey? *5to.* Który Kler był i jest użyteczniejszy i wierniejszym Kraiowi i Kościołowi. *6to.* Czy takowe względy mogą być prawdziwym ogniwem przywiązania do Rządu Kraiowego? &c. &c. &c.

Chcąc Duchowieństwo Świeckie Ritus Graco-Uniti zbliżyć do Praw im należnych.

Gdy Projekt toczący się nie wyraża, iakie są Prawa należne samemu Klerowi Świeckiemu R. G. U. zdaie się, że wyraży ogólne, mogące się nad spodziewanie obszerniey być wzięto, bez żadnego wywodu użyte, iak by być decydowane nie powinnyby, tak zbliżyć do Praw nie wskazanych nie mogą, chyba Stany N. raczyły Praw niewiadomych należność

A a

zostawić arbitralnemu bez kresu tłumaczeniu samego Kleru Świeckiego.

Ani Kościół S. ani Rzpłta, nigdy żadnych Praw szczególnych nie nadali Klerowi Świeckiemu Ruskiemu. Wyrazy zatem zbliżyć do *Praw im należnych*, inaczej rozumieć nie można, iak tylko do Praw komu innemu nadanych, lub właściwych. Co iak się pogodzić może z obrządkiem, Stanem i powołaniem, dostatecznego rozważenia i wykładu potrzeba.

Y przywiązać do Rządu Kraiowego.

Powód przywiązania do Rządu Kraiowego, przez nadanie udzielnych względów, pochodzący niby z bojaźni Rzpłtey iak zdaie się obwiniać sam Kler Świecki o niewierność, i nie uległość Rzpłtey, tak tym słabszym okazuje się ogniwem, jeżeli Rządu Opieka dobroć i czułość, ziemi dobrodzieystwa, miłość zamieszkaney Ojczyzny, uczestnictwo zadawnione w Obywatelstwie, duch spokojności i moralności, wrodzony mniey przywiązują, iak chęć zlehcconą podsycona i zaięta ambicyą.

Stanowiemy: aby przy każdej Katedrze, gdzie dotąd nie ma, było sześciu przynajmniey Pralatow to jest Archi-Prezbýter, Archi-Diakon, Ekkleziarcha czyli Kufztofsz, Gimnazjarcha czyli Scholaftyk, Proto Psalties czyli Kantor, Chartophylax, czyli Kanclerz.

Stanowić godności i Urzędy Duchowne do właściwey teyże natury należy Władzy; gdyż godności i Urzędy Kościelne, mają obowiązki Duchowne przepisane, w miarę potrzeby czynienia przyzwolonych posług, albo Pasterzom, albo Klerowi, albo Ludowi. Pasterze Ruscy mają wolność wybrania sobie ku pomocy ze wszelkiego Kleru. Kler Ruski ma wszędzie nad sobą oznaczonych Dozorców przez Biskupów. Lud polpolski Ruski potrzebuie bardziey świątłych i przykładnych Parochow, iak zażądanych Pralatow. Nadto w Projekcie toczącym się, niewyrażono, przy której są, a przy której nie są, przy której być mogą, a przy której nie mogą Katedrze: Wyraz *Pralat*

śat nie iest ni Grecki ni Ruski ; w Łacińskim zaś naywłaściwiey służy Biskupom , obszerniey Osobom Hierarchią składającym , a z mocy nieokryślonego brzmienia tym wszystkim , którzy są przełożonemi nad Duchowieństwem. Nazwiska przywiedzione Prelatur iedne od dawnego ustatku czasu , drugie pozostałe bez znaczenia , inne nigdy nie byłe . zastanowić powinno czy są potrzebne Kościołowi i użyteczne Kraiowi , i czyli byłych odnowienie przyniesie korzyść dla Rzpltey. Archi - Przbyter i Archi - Diakon w Kościele nawet Łacińskim są bezczynni. W Kościele zaś Ruskim Archi - Przbyter iest Dziekan Wieyski , a Archi - Diakon , każdy pierwszy Diakon asystujący Biskupowi w czasie sprawowania SS. Obrzędow. *Gymnazyarchy* w całym opisie Hierarchii Greckiey doczytać się nie można , chybaby rozumieć Dziakow , którzy na Rusi zwykli w szkołkach uczyć czytać. *Proto Psalter* znaczy pierwszego Spiewaka , czyli Dziaka , albo z Kleru mnisyszego Lektora. *Chartophylax* bydyż może rozumiany za Archiwistę , iakim bydyż może , że wszelkiego Stanu , słowem żądane i imienowane godności nazwiska iak od samey były Duchowney nadane i zatarte Władzy , tak wznawiane bydyż niepowinny przez Stan Swiecki , aż się nie okaże przez Biskupow potrzeba z użytkiem dla Ludu i Kraiu. Inaczey byłoby okazać , albo że obrządek Ruski ziednoczony chce się z gruntu wytepić , albo Nieunitow od S Jedności przyięcia odrazić , którzy niecierpiąc żadney nowości w obrządku swoim w pozwolonych do wyrażenia żądaniach na zieżdzie w Pińsku nie Prelatur , lecz Konfystorza Rządneho i Hierarchii zażądało.

Oprocz zwyczajnych w tym Obrządku Kryłofzan czyli Kanonikow.

Kryłofzanin w ięzyku Stowieńskim pochodzi od wyrazu *Krylos* , któren znaczy skrzydło czyli stronę Choru , w którym na Rusi pospolicie nie sami Duchowni , lecz powszechniey Swieccy utrzymują Corkiewne Nabożeństwo: Kryłofzanie zatym nie mogą bydyż zwani Kanonikami , których nazwisko pochodzi od wyrazu Greckiego *Kanon* znaczącego Regulę , pod którą zwykli mieszkać , ci tylko Duchowni , którzy przy Kościołach pod iedną Zwierzchnością , czynili posługi Duchowne i z pospolitego żywili się Stołu.

Wszyscy byđź małą Doctores Teologii, lub Utriusque Juris w Dycezyach prawdziwie zaśluzeni, a szczególnie nauką i opowiadaniem słowa Bożego w sposobie Missionarzkim, in cura animarum przynajmniej przez lat sześć dyslingwuiący się.

Trzebaby wypytać się JWW. Biskupów Ruskich, wiele Doktorów Teologii lub Utriusque Juris w Klerze Ruskim Świeckim liczą, a tych należałoby użyć do oświecenia albo Kleru ciemniejszego, albo Ludu po Parafiach. A jeżeli ich nie masz, iakże stanowić Pralatury? lub jest nie wiele? takowych osadziwszy przy Katedrach, coź się zostanie w Dycezyach do posług Duchownych. Misye na Rusi dotąd pospolicie odbywają Zakonnicy, którzy wszędzie przykładowie utrzymują przy każdym Kłasztorze *curam animarum*: Należy zatym pierwey zalecić, aby się starał Kler Świecki doskonalić się w tych obowiązkach, nim będzie mógł zażądać przyzwolitami krokami umniejszanych Prelatur. Co będzie użyteczniej dla Rzpltey, iak gdyby bez liczby pozwolić Pralatów i Kryłozanów bez użytku tak hoynych funduszów.

A to z Władzą i Prerogatywami, iakie podług dawnych Praw Przywileiów służyć im mogą.

Naydawniejsze Prawa i Przywileie Konstantyna W. Cesarza Greckiego, na Rusi S. Włodzimierza po Roku 896. Syna Jego Jarośława przed 1068. Rokiem i Bazylego Dmitrowicza około Roku 1378. W. Udzielnych Xiążąt Ruskich nie nadały Władzy i Prerogatyw Udzielnych dla Kleru Świeckiego, lecz tylko Jurydykcyą Metropolitom i Biskupom, którey podległych wyliczają. Kazimierz W. Król Polski Roku 1340. Jagiełło 1434 żadnych Praw i Przywileiów Udzielnych Klerowi Świeckiemu nie wzmieniają, procz dla całego Duchowieństwa Ruskiego dochowania zwyczajów i równego z innemi szacunku. Władysław III. Roku 1443. po ogłoszoney iedności S. na Soborze Florentskim przez Izydora Metropolite Ruskiego i Kardynała S. K. R. za Metropolity Grzegorza, kiedy Pius II. Papież

był przymuszony oddzielić Ruś niższą od wyższej, nie stanowi żadnych Prelatur lub Kanonii, ani przepisu innej Władzy prócz bylewej w Metropolitach Biskupach i osobach zwykłą Hierarchią składających. Inne zaś Wolności i swobody, całemu ogólnie Duchowieństwu Ruskemu nadaje, porównyując z Duchowieństwem Łacińskim co do szacunku obrządków, i uznając ceremonie Grackie za równie stołowne, jak Łacińskie, do chwalenia Boga.

Alexander Roku 1504. którego miał żonę Helenę Nieunitkę, której Józef II. Sołtan Metropolita nakłonić do iedności S. nie mógł, i która zostawszy Wdowa, u Zygmunta I. Wyєднаła Metropolią dla Jonaśza II. zawiera tylko potwierdzenie dawnych Przywilejów, nie nie stanowiąc nowego. Zygmunt I. w Roku 1543. na prośbę Jana Sosnowskiego Bisk: Chełmskiego zawarował tylko nadania całemu Duchowieństwu Władysława III. od Alexandra potwierdzone.

Jak w Roku 291. Koncyljum Niceńskie za Konstantyna Cesarza, w Roku 680. Koncyljum Trullańskie i 691. zbior Trullański, w Roku 960. Michał pierwszy Metropolita całej Rusi, przed R: 1266. Synod Ruski przez Cyrilla Metropolite w Kijowie złożony *de Reformatione Cleri*, w Roku 1415. Synod Nowogrodzki, od W. Xięcia Litewskiego Witolda zwołany na złożenie Focyusza wtrąconego od Cesarza Greckiego na Metropolią Ruską, w Roku 1439. Koncyljum Florentskie, gdy się iedność S. tworzyła najmniej nie wzmiankują ani Praw, ani Prerogatyw, ani Władzy Udzielnej, Kleru Świeckiego tak Roku 1504. Hypacyusz Pocię Włodzimierski i Cyril Terlicki Łucki Biskupi przed wyjazdem do Rzymu dla oświadczenia podległości S. Stolicy Apostolskiej, przybywszy do Warszawy, w umowie mianey z JWW. Biskupami Łacińskimi pod Powagą Najjaśniejszego Króla Zygmunta III. i Senatorów, nikt się nie doczyta, ani Prelatur ustanowy, ani przemiany Kryłofzanów na Kanoników, ani Udzielnej Władzy dla Duchowieństwa Świeckiego Ruskiego, ani nawet podobnych żądań, prócz porównania obrządku, zwyczajów, i Duchowieństwa całego szacunku z Łacińskim: tak Roku 1595. 1596. 1600. 1605. Zygmunt III. pochwaliwszy przyłożenie się Biskupów do rozszerzenia S. Jedności oświadcza. *imo*. Ze wszystkich Biskupów Ruskich z ich następcami za-

chowa w uszanowaniu, czci, swoboda-
dach; wolnościach i Prerogatywach. 2do.
Ze się porozumiewał z starłzemi, Prze-
łożonemi Duchownemi Ruskiemi. 3tio.
Iz Metropolicy i obżalowani Biskupi Unie-
cy, nie przeciwko starodawnemu zwy-
czajowi nie wykroczyli. 4to. Ze Juryz-
dykcyi Metropolitczai rozciąga się do Bi-
skupow, Archimandrytow, Iherumenow, Ka-
płanow, Diakonow, i Cerkwi. Konstytu-
cya w Roku 1607. uspakaisiac Religiją
Grecką zaręcza, że Dostoieństw i Dobr
Duchownych nie ma rozdawać, ieno we-
dług fundacyi i dawnego ich zwyczaju.
Konstytucya w Roku 1623. reasumuje
teraz wzmienionę Konstytucyą. Słowem
iak Władza Swiecka nigdy nie stanowiła
żadnych Dostoieństw i Urzędow Ducho-
wnych, iak Duchowna Zwierzchność nie
miała potrzeby Prelatur i Kanoniow za-
dających się stanowienia, iak przywie-
dzione Prawa i Przywileie NN. Królów
i Konstytucye Rzpltey, żadnych Prero-
gatyw szczególnych i Władzy Udzielney
Kleru Swieckiego Ruskiego nie wzmian-
kują, tak wyrazy Proiektu nie ograni-
czone, na niczym nie wsparte. Podług
Praw i Przywileiow mogących im służyć
znaczyć nie mogą ani Prelatur, ani Ka-
nioniow, ani Władzy, Udzielney Kleru
Swieckiego.

*Al że przetożono nam iest, iż się
znaleść mogą w Dyecezyach te-
go Obrządku. Kapłani Swiec-
cy mający sumki pieniężne, i też
na pożytek i Dobro Kościoła
offiarować są gotowi; przeto
dozwalamy czynienia Fundu-
szow i zapisow wieczystych, z ich-
że majątku własnego na wzmian-
kowane Prelatury, i lokowania
summ Funduszowych po pięć od-
sta na Dobrach Ziemskich.*

Offiara dobrowolna pod pozorem,
na pożytek i Dobro Kościoła Kapłanow
Swieckich, gdyby była pewna, i ku zba-
wienniemu namierzona celom, po-
wianaby być przyięta z wdzięcznością.
Ale że bez determinacyi, na Prelatury
i Kannikow iest przeznaczona, dla wielu
przyczyn iest warta zastanowienia. Na
Seymie terażniejszym Katedrattyko, był
nazywany Dratytykiem lubo od nayda-
wniejszych

wniejszych czasów był zwyczajny, i tenże na posługi samegoż Kleru był obracany. Zawsze się kwili Kler Swiecki Ruski że ma biedne fundusze, z których przystoynie wyżywić się nie może. Wiadomo że w Sukcesyi po swoich Przodkach dziedziczą niedostatek. Skądże te zbiory i sumki pieniężne? Lękać się potrzeba, ażeby Prałaci, albo biednieyszego nie uciskali składkami, iakie sami wymagając pokatnie na Biskupow zwalali swoich. Czy nie należało by raczey Jura umiarkować stoła, a zbiory pieniężne oświadczone przyiać na oświecenie Duchowieństwa mniej oświeconego, dla utworzenia Doktorow Teologii lub *Utriusque Juris*, albo w sposobie Misionarskim in *Cura Animarum* przez lat sześć dystyngwujących się; ile że Kler Swiecki Ruski zwykł uskarżać się na dwóch Pasterzow, iakoby nie mieli potrzebnych Seminariow ku usposobieniu do Stanu Kapłańkiego. Takowe użycie summek zebranych prawdziwie i iedynie nazwałby się mogło pożytkiem i dobrem nietylko Kościoła, ale też Kraiu i Ludu.

Poczynione zaś dotąd zapisy na też Prelatury utwierdzamy.

Nie wyrażono iakie, gdzie i na iakie Prelatury są poczynione zapisy? Kiedyż Stany Seymuiące approbowaty bez wyrażenia liczby summy, z tey Natury i Lokacyi, czyliż approbować można fundusze nie wywiedzione, ieżeli nie są Kadukiem lub iakim Procederem zajęte.

Niezabraniaiąc powiększenia Liczby Prałatow tegoż Obrządku, skoro się znajdzie na to fundusz potrzebny.

Przy żadney Katedrze nie tylko w żadnym obrządku ale też w żadney Sekcie nie było i niemasz liczby nieokreśloney Prałatow. Jakże Ruskiemu Obrządkowi pozwolić tyle powiększać Prelatur, ile się znajdzie na to Funduszu potrzebnego? Pozwolmy, że wszyscy będą Prałatami, nad kimże będą? w reszcie Kanonikami? a ktoż w Parafiach i Dyecezyach Lud i Kler samże oświecać będzie? Alboż Kanonicy nie będą pilnować Katedr, a za coż dwa zyski mają posiadać? Nad to ktoż przy Katedrach będzie utrzymywał

pożugi Duchowne? Pewnie ciż co i teraz
sprawiają: a na coż Kanonicy i Prałaci?
Są przy Katedrach wszystkich utrzymują-
cy Nabożeństwo Kryłofzanie, a w Dye-
cezyach potrzebni Prałaci, to jest: Pod-
ręczni Biskupów; Officiali, Dziekanie
Wiejscy, Surrogatorowie, Instygatoro-
wie Instruktorowie &c. Są zaszczytzeni
Dystryktoryami pozwoleniami od S. Sto-
licy, coż za potrzeba innych ustanowie-
nia Prelatur, w całym Kościele Wschod-
nym, w Grecyi gdzie Patriarchowie, w
Moskwie, gdzie Synod Panujący Reli-
gii zarządza, nie będących.

Projekt zatym pod rozmaite Imio-
na i Postacie przybierany, nie więcej w
nie uprzedzonym przekonaniu nabywa
znaczenia, iak się okazało.

J. SZCZAWINSKI.

Arbiter. mpp.

